sygn. akt XVIII C
2754/22

WYROK
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

18 lipca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w składzie:
przewodniczący: sędzia Michał Grześkowiak
protokolantka: Małgorzata Pacewicz
po rozpoznaniu 18 lipca 2024 r. w Poznaniu
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko BNP Paribas Bankowi Polska SA w Warszawie
o ustalenie i zapłatę

1) ustala, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny kredytu, który miałby wynikać z umowy z 22 sierpnia 2007 r. z powodu nieważności tej umowy;
2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 107 360,77 zł (sto siedem tysięcy trzysta sześćdziesiąt złotych i siedemdziesiąt siedem groszy) oraz 86 807,04 CHF (osiemdziesiąt sześć tysięcy osiemset siedem franków szwajcarskich i cztery centymy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lutego 2023 r. do dnia zapłaty;
3) oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałej części;
4) kosztami procesu obciąża pozwanego w całości i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powoda 28 017 zł, w tym 21 600 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji i 5400 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

M. Grześkowiak

Uzasadnienie wyroku

Ocena prawna

Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.)

Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie zgłosili roszczenie o ustalenie nieistnienia zawartej przez strony umowy kredytu, w celu uchylenia niepewności co do tego, czy umowa ta jest dla nich wiążąca.

Interes prawny nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może w drodze dalej idącego procesu o świadczenie, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (tak SN w wyroku z 7 marca 2013r., w sprawie IV CSK 469/12, Lex nr 728644). W tej sprawie interes prawny powoda w stwierdzeniu braku związania umową na przyszłość wynika z tego, że wyrok zasądzający zwrot świadczenia nienależnego nie byłby wystarczający do skutecznego uchylenia się od spłaty dalszych rat kredytowych. W takim wypadku pozwany nadal mógłby domagać się ich zapłaty, a w razie jej braku wypowiedzieć umowę i podjąć czynności windykacyjne, przekazać informacje o zaległościach do biur kredytowych, co naruszałoby interes ekonomiczny powoda, wiadomo bowiem, że to odjęłoby tu mu wiarygodność wobec wszystkich instytucji, w których chciałby ubiegać się o kredyt lub pożyczkę. Rozstrzygnięcie wątpliwości co do ważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. jest zatem jak najbardziej uzasadnione.

Skoro powód ma interes prawny w ustaleniu czy umowa jest ważna, należy ją ocenić w świetle przepisów o bezskuteczności umownych postanowień abuzywnych, albowiem ten reżim prawny, jako szczególny powinien być rozważony w pierwszej kolejności, tym bardziej, że powód m. in. na te przepisy się powołuje na uzasadnienie swoich roszczeń zarówno o ustalenie, jak i o zapłatę. Jeżeli bowiem ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współżycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter lex specialis, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 31.03.2016r., sygn. akt IV CSK 272/15, Lex nr 2037908 i inne).

Klauzula denominacyjna jest zawarta w umowie i regulaminie kredytu. Tworzą ją postanowienia o wypłacie kredytu według kursu kupna, spłacie kredytu według kursu sprzedaży oraz postanowienia regulaminu, z których wynika, że kursy te będą ustalane przez bank (§ 4 ust. 1 umowy i postanowienia regulaminu - § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1).

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z

dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W myśl § 3 natomiast nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Klauzula denominacyjna, wyrażona w umowie, a dokładnie w § 5 ust. 4 oraz w § 13 ust. 7, jest niedozwolonym postanowieniem umownym. Ta ocena wynika z art. 385^1 § 1 k.c., którego celem jest zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzebą uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385^1 - 385^3 k.c. stanowi implementację w prawie polskim prawa unijnego w postaci, co rodzi konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu dyrektywy tak, by osiągnąć przewidziany w niej rezultat. Ten obowiązek jest nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385^1 k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści.[1]

[1] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11.

Powód przy umowie kredytu miał status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c., a bank - przedsiębiorcy.

Bank posługiwał się wzorcem umownym – umowa, w szczególności mechanizm przeliczeń nie był indywidualnie uzgodniony. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385^1 § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Powodowi przedstawiono gotowy wzór umowy i nie miał wpływu na jego treść.

Strona powodowa jako niedozwolone klauzule umowne wskazała m.in. klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość zadłużenia z tytułu kapitału względem banku i w konsekwencji kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy, sposób przeliczania należnych rat z CHF na PLN.

Dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego, zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.[2] Należy zatem przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule

[2] Zob. Wyroki TSUE: z 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33.

określające główne świadczenia stron według terminologii krajowej i "główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy. Określają bowiem główny przedmiot umowy – wysokość zobowiązania kredytodawcy (wysokość kredytu do spłaty) i świadczenie kredytobiorcy (raty do spłaty) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (w tym informacje podawane na spotkaniach informacyjnych czy w ulotkach). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. [3]

[3] Wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpad Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt.

Analiza kwestionowanych zapisów umownych prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowany jednoznacznie (art. 385^1 § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – kursu kupna/ sprzedaży waluty określonego w tabeli kursowej banku w dniu uruchomienia kredytu i w dniu spłaty (§ 4 ust. 1 umowy w zw. z § 37 ust. 2 regulaminu, oraz § 37 ust. 1 oraz § 38 ust. 1 regulaminu)

W dacie zawarcia umowy kredytu, powoda nie poinformowano, ani nie miał wiedzy, w jakiej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu w PLN. Również suma otrzymana jako równowartość kwoty uzgodnionej w walucie miała zależeć od wskaźników ustalonych jednostronnie przez bank (kursu kupna dewiz). Wobec kredytobiorcy zaniechano jakiejkolwiek informacji, w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez konsumenta. Nie wyjaśniono w sposób rzetelny jak funkcjonują wyżej wymienione postanowienia § 4 ust. 1 umowy i § 37 ust. 1 i 2 i § 38 ust. 1 regulaminu. – mający kluczowe znaczenie dla zakresu świadczenia powoda (wysokości raty miesięcznej). Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. [4]

Tym samym z analizowanej umowy usunięciu podlegają § 4 ust. 1 umowy, § 37 ust. 1 i 2 regulaminu oraz § 38 ust. 1 regulaminu. Na gruncie prawa polskiego należy przy tym odrzucić możliwość usunięcia jedynie części abuzywnego postanowienia umownego, skoro w art. 385^1 § 1 k.c. umowa jest o „postanowieniu umowy" jako całości, a nie jego części.

Postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnej dla konsumenta kursu kupna/sprzedaży waluty są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., albowiem bank przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. Prawo banku do ustalania

[4] gZob. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w Białymstoku z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w Warszawie z 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok SA w Katowicach z 6 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok SA w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I Aca 265/2020, LEX nr 3101665; wyrok SA w Białymstoku z 20 listopada 2020 r., I ACa 291/2020, LEX nr 3115017, a także wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r. V ACa 297/19;

kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. Regulacja taka stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W tym zakresie postanowienia ustalające czynniki jakimi powinien kierować się bank przy ustaleniu kursu kupna waluty winny być czytelne dla przeciętnego konsumenta niewymuszającego na nim konieczności skorzystania w skrajnych przypadkach z odpłatnej pomocy doradców zajmujących skomplikowaną inżynierią rynku finansowego i bankowego aby w istocie rozwikłać wysokość zadłużenia wobec banku. Nadto, taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji kredytodawcy.

Twierdzenia pozwanego, że kurs banku miał charakter rynkowy, a tym samym nie mógł prowadzić do rażącego naruszenia interesów konsumenta są irrelewantne. Przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi bowiem o to w jaki sposób umowa ostatecznie była wykonywana, tylko o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron.[5]

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą *antyspreadową.*[6]

W zakresie tych postanowień umowy zastosowanie znajduje art. 385^1 § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Sąd podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353^1 k.c.). Do takiej zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR (lub inna właściwą obecnie dla dewiz), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c. [7]

---

[5] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18).

[6] Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19).

[7] Tak: TSUE w wyrokach z: 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych. Jednakże, w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron. W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 KC, który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Po pierwsze, przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem. Po drugie, sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi, gdyż kwestionowane klauzule dotyczą zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którego suma pieniężna wyrażona została w walucie polskiej, a nie w walucie obcej, do którego zastosowano mechanizm indeksacji. Jak wyjaśnia prof. Ewa Łętowska w opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius" (https://www.rpo.gov.pl/pl/content/ewa-letowska-kwalifikacje-prawne-w-sprawach-o-sanacje-kredyty-frankowe-da-mihi-factum-dabo-tibi-ius), gdy idzie o sankcję dotykającą abuzywnej klauzuli, jest ona *expressis verbis* określona w art. 385^1 k.c. jako bezskuteczność i przepis ten czyni z niej wypadek bezskuteczności normatywnie regulowanej. Nie ma zatem ani potrzeby, ani podstaw do sięgania do art. 58 k.c. i nieważności dotyczącej pozostałej części umowy (resztek umowy). Jeśli chodzi zaś o relację między upadkiem umowy (w całości) w ramach postępowania sanacyjnego na podstawie art. 385^1 k.c. i nieważnością bezwzględną, przewidzianą w art. 58 k.c., autorka wyjaśnia, że gdy okazuje się, że ubezskutecznienie abuzywnej klauzuli powoduje, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest dopuszczane na tle prawa wewnętrznego, wówczas otwiera się pole do zastosowania art. 58 § 1 k.c. (sprzeczność z ustawą). Z tym, że przedmiotem oceny jest tu nie cała pierwotna umowa, lecz czynność prawna przekształcona, jaka ostaje się po dopatrzeniu się bezskuteczności klauzuli abuzywnej. E. Łętowska wskazuje, że nieważność umowy (a właściwie jej pozostałości po skutecznym przeprowadzeniu eliminacji klauzuli abuzywnej) będzie nieważnością bezwzględną następczą, a wyrok w takiej sytuacji będzie jako prawną podstawę powoływał art. 58 § 1 k.c., miał charakter deklaratoryjny i działał *ex tunc*. Wyeliminowania klauzuli abuzywnej z pierwotnej umowy dokonano bowiem już w pierwszym etapie postępowania sanacyjnego. Zatem ocena (deklaratoryjna, *ex tunc*) czy umowa w ten sposób zmodyfikowana może

funkcjonować jako zgodna z prawem - dotyczy oceny sytuacji po eliminacji klauzuli, a więc tylko „pozostałej części" umowy.

Umowa, po usunięciu klauzuli waloryzacyjnej (denominacji), nie może trwać z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Klauzula waloryzacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy, stanowi bowiem element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle[8]. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności należy uznać, że umowa zawarta przez strony była nieważna, a to ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul, a w konsekwencji nie istniał stosunek prawny wynikający z umowy. Orzeczono zatem jak w punkcie 1 wyroku.

Podstawą prawną wszystkich zasądzonych w sprawie kwot są przepisy o nienależnym świadczeniu.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy zatem do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż były to świadczenia w wykonaniu nieważnej umowy.

Wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

Żądanie zapłaty na rzecz powoda przez pozwanego tytułem nienależnego świadczenia było zatem w całości uzasadnione (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), stąd zasądzono na jego rzecz zarówno to, co świadczył w złotych, jak i w walucie – 107 360, 77 zł i 86 807, 04 CHF (pkt 2 wyroku).

---

[8] Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2024 r. (I CSK 1110/23).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest tzw. zobowiązaniem bezterminowym, o nieokreślonym terminie wymagalności. W takich sytuacjach zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty.

Odsetki za opóźnienie należało zasądzić od 15 lutego 2023 r. albowiem w myśl art. 455 k.c. świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Niezwłocznie nie oznacza jednak natychmiast: w realiach niniejszej sprawy pozwanemu należało dać dwa tygodnie na zapoznanie się z treścią żądań powoda oraz weryfikację ich zasadności. Odpis pozwu doręczono pozwanemu 1 lutego 2023 r. (k. 178). Z tego względu dalej idące roszczenia odsetkowe należało oddalić (pkt 3 wyroku).

Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy Zarzut roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). Umowa kredytu nie jest jednak umową wzajemną i prawo zatrzymania w ogóle nie znajduje zastosowania. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca, ale nie wzajemna, bo zwrot udzielonego kredytu nie jest ekwiwalentem jego otrzymania. Nie ma mowy o wzajemnych świadczeniach przy umowach, gdy przedmiotem zobowiązania jednej i drugiej strony jest to samo rodzajowe świadczenie – pieniądz (lub inne np. węgiel za węgiel). W ocenie sądu pozwany nie mógł skutecznie domagać się zatrzymania roszczenia, a zarzut ten okazał się całkowicie chybiony. W wyroku z 14 grudnia 2023 roku C-28/22 TSUE stwierdził, że unijna dyrektywa 93/13 uniemożliwia bankom korzystanie z prawa zatrzymania jeżeli prowadziłoby to do utraty przez konsumentów prawa do odsetek za opóźnienie (a taki skutek należałoby przyjąć zgodnie przepisami krajowymi).

Koszty procesu

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda 22 617,00 zł, w tym 1000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 21 600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 w zw. z § 17 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W sprawie zastosowanie miały przepisy prawa krajowego i unijnego; wymagała ona szerokiego opracowania pod kątem argumentacji prawnej – z zakresu nieważności umów, niedozwolonych postanowień umownych, nienależnego świadczenia i innych, nieomówionych wyżej (np. taka argumentacja pojawiała się przy roszczeniu ewentualnym). W pozwie szeroko omówiono adekwatne dla sprawy orzecznictwo TSUE, sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Z pewnością nie była to pod tym względem sprawa najprostsza, dla której ustawodawca przewidziałby minimalną wysokość opłaty przy zasądzeniu zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powoda.

Michał Grześkowiak

sędzia